

► -1980 są mi dokładniej znane, ale wspominam ich wszystkich bardzo ciepło.

Wyjeżdżając w sierpniu 1980 r. na stypendium naukowe Fundacji Alexandra von Humboldta (sierpień 1980 r. – styczeń 1982 r.) do RFN, nigdy nie przypuszczałem, że pozostanę tam na stałe. Od tego czasu minęło już ponad 35 lat. Po ogłoszeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego w Polsce zdecydowałem się na pozostanie w Niemczech. Przez kolejne 6 lat byłem współpracownikiem naukowym Katedry i Kliniki Ortopedii Uniwersytetu Saary w Homburgu (dyr. prof. Heinz Mittelmeier), a potem ordynatorem (Itd. OA) dwóch Klinik niemieckiego Caritasu. Od 1 kwietnia 2008 r. przebywam na emeryturze.

Michał Tadeusz Waclaw Grabowski,
Gleiszellen/Pfalz, Niemcy

TAJEMNICE Z MUZEALNEJ PÓŁKI

Na muzealnej półce, a dokładniej obok niej, ze względu na gabaryty, znajdujemy aparat do znieczulenia Romulus firmy Dräger, którego produkcja rozpoczęła się w 1952 r.

Lata 50. XX w. były ważne dla rozwoju medycyny, a każdy rok tego niespokojnego stulecia przynosił odkrycia i innowacje o przełomowym lub co najmniej doniosłym znaczeniu. Tym nie mniej to właśnie piąta dekada zapadła w powszechną pamięć. Przede wszystkim dzięki antybiotykowi, które pozwoliły pokonać wiele śmiertelnych chorób, z gruźlicą na czele. Powszechność podawania tych leków spowodowała prawdziwy renesans strzykawek i igieł. W leczeniu wodogłowia zastosowano układy przeciekowe komorowo-otrzewnowe lub komorowo-przedsionkowe. Chirurdzy poczynili ogromne postępy w technice operacyjnej wielu schorzeń. Osiągnięcia te nie byłyby możliwe bez kolosalnych zmian w zakresie anestezjologii. Oczywiście ich symbolem jest wyodrębnienie jej jako osobnej specjalności. Proces ten w Polsce trwał kilka lat i został uwieńczony sukcesem właśnie pod koniec lat 50. Emanypacji anestezjologii towarzyszył postęp technologiczny, którego symbolem jest prezentowany aparat do znieczulenia Romulus.

Ten przełomowy aparat, niezależnie od kilku ulepszeń, zasadą działania nie różnił się w sposób istotny od poprzedników. Nowością była nowoczesna konstrukcja, która łączyła w sobie aparat do znieczulenia i wygodne miejsce pracy anestezjologa. Kilka szuflad mogło pomieścić wiele przydatnych przedmiotów, a niewielki blat mógł służyć np. sporządzaniu notatek i prowadzeniu dokumentacji znieczulenia. Romulus na wiele lat wyznaczył kierunek rozwoju podobnych aparatów. Potwierdzeniem jego wysokiej jakości i niezawodności było rozpowszechnienie w klinikach i oddziałach. Jeszcze w latach 90. XX wieku sprawne Romulusy służyły do prowadzenia krótkich i mniej wymagających znieczuleń. Dräger produkował również

Pod egidą prof. Tomasza Mazurka, kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii GUMed i dr. Pawła Cieśli, ordynatora Oddziału Ortopedii Szpitala Miejskiego w Gdyni odbędzie się w dniach 16-18 czerwca br. w Gdańsku **I Bałtyckie Spotkanie Ortopedyczne** z udziałem zagranicznych gości. W ramach Konferencji odbędzie się sesja naukowa Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Ortopedów i Traumatologów, na której dr Michał T. W. von Grabowski podzieli się swoimi wspomnieniami z pracy w Klinice Ortopedycznej AMG w latach 1970-1980. Niniejszy tekst zawiera część tych wspomnień.



bliźniaczy model aparatu do znieczulenia nazwany Remus, różniący się mniejszą pojemnością cylindrów z gazami, których mieszanka stosowana była do znieczulenia. Ponadto pierwotnie Romulus przeznaczony był na wewnętrzny rynek niemiecki, a Remus kierowano na eksport.

Prezentowany egzemplarz pochodzi z Kliniki Psychiatrii Dorosłych, gdzie wykorzystywany był do znieczuleń podczas terapii elektrostrząsami. Pamiętający te urządzenia goście Muzeum, wspominają je z niezmienną nostalgią.

dr Marek Bukowski, Muzeum GUMed

Każdego ósmego dnia miesiąca na stronie internetowej www.gumed.edu.pl prezentowany jest wybrany obiekt z kolekcji Muzeum GUMed. Wszystkie eksponaty zostaną zaprezentowane podczas specjalnej wystawy jesienią 2016 roku.